

# Nieznani, Smuggler

Słowa: Maciej Cylwik

Muzyka: trad.

Idolem moim stary byłem,  
Swe miejsce w knajpie miał,  
Dwadzieścia lat, jak przestał kraść  
By młodym szansę dać.  
Old Smugglerem wszyscy zwali go,  
W swym fachu zęby zjadł.  
Cygara smród me oczy gryzł -  
Pamiętam to do dziś.  
Ref.: Smuggler pił starej whisky łyk,  
Najciemniejsza noc to czas jego był  
I każdy chciał w jego ślady iść,  
Każdy chciał smugglerem być.  
Bez granic stał dla niego świat,  
Jak tajfun wolny był,  
Nie poznał nigdy smaku krat,  
Legendą był dla glin.  
Kiedy brandy w kraju dobrze szła,  
Na drugi dzień ją miał,  
Hawański tytoń, złoto, rum,  
Panienci, opium, broń.  
Zaprażył kiedyś możny pan  
Małąkę w domu mieć.  
Wyjechał stary gdzieś na rok,  
By przywieźć z sobą dwie.  
No bo kiedy mróz zatrzaśnie drzwi  
Na rynki wielu państw,  
Dziewuchę dobrze w domu mieć,  
Zmęczone gnaty grać.  
Zakończył Smuggler życie już  
Przy whisky w knajpie swej.  
Wciąż jego miejsce puste jest,  
Za barem kilka zdjęć.  
A być może kiedyś któryś z nas  
Legendę stworzy też,  
Zamiga gdzieś starego cień,  
Zadudni z piekła śmiech...  
ref... x2